

BOHDAN BOGUSZEWSKI  
– dyrygent/conductor



# *Paderewski zaszczepił we mnie promowanie muzyki polskiej*

## *Paderewski who made me want to promote Polish music...*

**Z absolwentem Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu w klasie dyrygentury symfonicznej, prof. BOHDANEM BOGUSZEWSKIM, rozmawiamy o jego wspaniałym życiu zawodowym – pracy, która jest również jego pasją.**

**Czy muzyka przewijała się w Pańskich dziecięcych myślach?**

Świat wyobraźni dziecięcej nie zna granic – właśnie z tamtego okresu przypominam sobie chwile, kiedy słyszałem muzykę w radiu. Zaglądałem z tyłu w odbiornik, szukając orkiestry, która – byłem wówczas przekonany – tam grała. Jakie było moje rozczerowanie, kiedy zamiast orkiestry zobaczyłem rozżarzone czerwone lampki...

**Kiedy był ten moment – ten pierwszy raz, kontakt ze sceną, z orkiestrą?**

Mój pierwszy koncert w charakterze dyrygenta był publicznym koncertem dyplomowym w Filharmonii Szczecińskiej. Po koncercie ukazała się recenzja pt. *Finis coronat opus*,

**With the graduate of I. J. Paderewski's Musical Academy in Poznań in the class of symphonic conducting, prof. BOHDAN BOGUSZEWSKI, we're talking about his wonderful career life - a work, that's also his passion.**

**Was music always a part of Your childhood dreams?**

The World of childhood imagination knows no limit - it was back then that I remember listening to music on the radio. I looked inside the device searching for the orchestra which, of that I was sure at the time, played there. What a disappointment it was when, instead of an orchestra, I saw glowing red lights...

**When was the moment - the first time, first experience with the state, the orchestra?**

My first concert as the conductor was a public diploma concert in Szczecin's Philharmonic. After the show a review titled *Finis coronat opus* showed up and the author from *Głos Szczeciński* (Szczecin's Voice) wrote: The fullest proof of Bohdan Boguszewski's abilities was the perfor-

a recenzent „Głosu Szczecińskiego” pisał: *Najpełniejszym wyrazem możliwości Bohdana Boguszewskiego stało się wykonanie V symfonii e-moll Piotra Czajkowskiego. Zarówno pamięciowe opanowanie partytury, jak i wnikliwa, głęboka analiza dzieła umożliwiły dyrygentowi panowanie nad monumentalnością formy oraz cyzelowaniem drobnych szczegółów wykonania. Uzyskał on pełne nasycenie emocjonalne, oddając również szeroką gamę nastrojów i bogatą kolorystykę muzyki Czajkowskiego.*

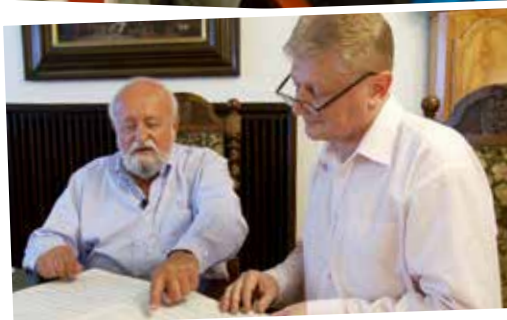
**Ma Pan na swoim koncie zasługi, jest Pan założycielem Orkiestry Academia, wypromował Pan kilku doktorów sztuki muzycznej, na Uniwersytecie Szczecińskim pełnił Pan zaszczytną funkcję...**

Przez wszystkie lata mojej pracy zawodowej związany byłem z uczelniami wyższymi. Pracowałem na Uniwersytecie Szczecińskim, gdzie z założoną przez siebie Orkiestrą Academia prowadziłem Koncerty Uniwersyteckie pod pięknym hasłem „Przez muzykę do świata wartości”. W dowód uznania J.M. Rektor US, nawiązując do tradycji uczelni zachodnich, utworzył zaszczytne stanowisko dyrektora muzycznego Uniwersytetu Szczecińskiego, którego byłem jedynym takim w Polsce beneficjentem. Pracowałem także w mojej macierzystej uczelni Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu oraz w Akademii Sztuki w Szczecinie. W tym okresie wypromowałem pięciu doktorów sztuki muzycznej w zakresie dyrygentury i otrzymałem w 1999 roku tytuł profesora z rąk ówczesnego Prezydenta RP.

**Był Pan dyrygentem Państwowej Opery w Bydgoszczy oraz kierownikiem muzycznym opery i operetki w Szczecinie. Ale najbardziej zaintrygował mnie fakt, że dyrygował Pan wielkimi dziełami operowymi – jakimi? Jaki to miało wpływ na Pana rozwój?**

Równoległe z pracą na wspomnianych uczelniach prowadziłem działalność artystyczną w Szczecińskim Teatrze Muzycznym, Państwowej Operze w Bydgoszczy oraz w szczecińskiej operze i operetce. Prowadziłem tam wybitne dzieła operowe, m.in.: *Straszny Dwór, Halkę, Flisa, Verbum Nobile* S. Moniuszki, *Traviatę, Rigoletto* G. Verdiego, *Madame Butterfly, Toscę, Cyganerię* G. Pucciniego, *Eugeniusza Oniegina* P. Czajkowskiego, *Carmen* G. Bizeta, *Cyrulika sewilskiego* G. Rossiniego oraz operetki: *Wesoła wdówka, Cygańską miłość* F. Lehara, *Barona cygańskiego* J. Straussa czy *Ptasznika z Tyrolu* K. Zellera. Opera to jedyne takie miejsce, gdzie można spotkać się z tak genialnym synkretyzmem sztuk, który ma ogromny wpływ na wszechstronny rozwój sztuki dyrygenckiej.

**Jest Pan współtwórcą i dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Sacrum Non Profanum”. Prowadził Pan koncerty w większości krajów Europy oraz Stanów Zjednoczonych z udziałem wybitnych artystów. Proszę opowiedzieć o tych koncertach.**



mance of Piotr Czajkowski's V e-moll symphony. Both the capability to remember the whole partite, as well as the profound, deep analysis of the piece made it possible for the conductor to stay on top of the monumentality of the form and the dosage of small details in the performance. He achieved full emotional saturation while presenting a wide range of tonality and a rich coloristic of Czajkowski's music.

**You've received a fair share of merits, You are the founder of Academia Orchestra, You've promoted a couple of musical Phd students, at the University of Szczecin, You've played an honourable role...**

Throughout all those years of work I've always been connected to academic institutions. I've worked at the University of Szczecin, where along with my very own Academia Orchestra I've given University-based concerts under the beautiful title „Through music to the world of values”. As a gesture of appreciation, and referencing western culture, US's rector established an honorary position of the Musical Director of Szczecin's University, making me the only one in Poland to benefit from such a position. I also worked at my alma mater, the I.J. Paderewski's Music Academy in Poznań, and in the Arts Academy in Szczecin. During those times I managed to promote three phd level students of conductorship, and in 1999 I received the professor title from the President of Poland at the time.

**You were the conductor of the National Opera in Bydgoszcz and the Musical Director of Szczecin's opera and operetta. What's most interesting to me is the fact that You conducted some grand opera pieces - which ones? How did it impact Your growth?**

Along with working at the universities mentioned before, I would also do creative work in Szczecin's Musical Theatre, the National Opera in Bydgoszcz, and in Szczecin's opera and operetta. I would conduct some brilliant opera pieces there: *Straszny Dwór, Halka, Flis, Verbum Nobile* by S. Moniuszko, *Traviata and Rigoletto* by G. Verdi, *Madame Butterfly, Tosca, La Bohème* by G. Pucciniego, *Eugeniusz Oniegin* by P. Czajkowskiego, G. Bizet's *Carmen*, G. Rossini's *Sevil Berberi*, and operettas: *The Merry Widow, Gypsy Love* by F. Lehara, *The Gypsy Baron* by J. Strauss and K. Zeller's *Bird Seller*. Opera is the only place where you can experience such a genius syncretism of arts, which has an enormous influence on the versatile development of conducting as an art.

**You are the co-creator and the artistic director at the International Music Festival „Sacrum Non Profanum”, You've led concerts in most of the countries in Europe, and most of the United States, You've featured brilliant artists. Could You please tell us about those concerts?**

The musical experiences I've gotten made it possible for me to,



Zdobyte doświadczenia muzyczne pozwoliły mi na współtworzenie z przyjaciółmi: kompozytorem Markiem Jasińskim oraz pianistą i muzykologiem Mikołajem Szczęsnym – Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Sacrum Non Profanum”. Festiwal miał swoje początki w malutkim nadmorskim Trzęsaczu, by później zawitać m.in. do Szczecina, Berlina, Nowego Jorku i Lwowa.

Prowadziłem koncerty w większości krajów Europy oraz w Stanach Zjednoczonych z udziałem wybitnych artystów, m.in. w kopenhaskim Konserwatorium Królewskim, w Filharmonii Berlińskiej, w Narodowej Lwowskiej Filharmonii, w Studiu im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie oraz w Laeiszhalle – siedzibie hamburskich filharmoników. W nowojorskich salach koncertowych Lincoln Center i Carnegie Hall zamykaliśmy w roku 2010 Międzynarodowy Rok Chopinowski. Dyrygowałem wówczas utworami Fryderyka Chopina, interpretowanymi m.in. przez Olę Kern i Adama Makowicza, z towarzyszeniem Orkiestry Academia.

W roku 2013 w obecności Krzysztofa Pendereckiego prowadziłem dzieło *Mistrza Powiało na mnie morze snów*. W 2017 roku podziwialiśmy twórczość Andrzeja Panufnika. W tym roku gościem honorowym festiwalu była żona śp. kompozytora – Lady Camilla Panufnik, od której na zakończenie festiwalu otrzymałem list. W słowie kończącym napisała: *Mam nadzieję, że w następnym roku 2018 Festiwal odniesie sukces z innym polskim kompozytorem i patriotą Ignacym Janem Paderewskim*.

#### Jak doszło do nagrania monumentalnej symfonii Polonia I. J. Paderewskiego?

W roku 2018 patronem Festiwalu został I. J. Paderewski i w programie Festiwalu znalazła się oczywiście jego symfonia *Polonia*, którą wspólnie z Orkiestrą Symfoniczną Lwowskiej Filharmonii Narodowej wykonaliśmy trzykrotnie: w Szczecinie, Berlinie i we Lwowie. Po ostatnim koncercie w rozmowie z dyrektorem filharmonii Wołodymirem Sivokhipem zażartowałem, że teraz mógłbym nawet nagrać tę symfonię. Odpowiedział: *Ale jest to bardzo dobry pomysł!*

Aby nagrać ten wybitny utwór, zwróciłem się do Małgorzaty Polańskiej z warszawskiej firmy nagraniowej DUX. Wszyscy byliśmy zgodni, że z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości tym nagraniem upamiętnimy wielką misję, jaką odegrał I. J. Paderewski w historii naszego kraju. Misję wielkiego Artysty i Patrioty. Zależało mi, by nagranie symfonii było jak najbardziej wierne intencji kompozytora, zawartej w partyturze. Paderewski w tym monumentalnym dziele użył mało znanych instrumentów – trzy kontrabasowe sarusofony. Richarda Bobo, artystę instrumentalistę grającego na nich, odkryłem w USA. Właśnie jemu powierzyłem nagranie partii sarusofonów, które wzbogaciły kolorystykę tej znakomitej kompozycji. Tak więc nagranie Symfonii *Polonia* stało się pięknym przykładem zaangażowania i wspaniałej międzynarodowej współpracy artystów z Ukrainy, Polski i USA.

#### Plany...

Teraz wiem, że to Paderewski zaszczerpił we mnie pragnienie promowania muzyki polskiej zarówno w kraju, jak i za granicą, a marzeniem moim jest powrót jego genialnego dzieła do programów koncertowych filharmonii na całym świecie.

*Redaktor Naczelna  
Halina Rostkowska-Niemczyk*



along with my friends: Marek Jasiński - a conductor, and Mikołaj Szczęśny - a pianist and musicologist, create the International Music Festival „Sacrum Non Profanum”. The Festival begun in the small Trzęsacz by the sea, to later visit places like Szczecin, Berlin, New York or Lviv.

Along with amazing artists, I've conducted concerts in most of European countries and in the United States: the Royal Conservatory in Copenhagen, Berlin's Philharmonic, the National Philharmonic of Lviv, in Witold Lutosławski's Studio in Warsaw, and in Laeiszhalle - the headquarters of Hamburg's philharmonic musicians. In New York's

concert halls - Lincoln Center and Carnegie Hall - we've closed the International Chopin's Year of 2010. I've conducted Chopin's pieces interpreted by Olga Kern and Adam Makowicz, with the accompaniment of Academia Orchestra.

In 2013 I've led Krzysztof Paderewski's *Powiało na mnie morze* in the presence of the Master himself. In 2017 we've paid a tribute to Andrzej Panufnik. This year's honorary guest at the festival was the wife of the late composer - Lady Camilla Panufnik, who I've received a letter from at the end of the festival. In her final speech she wrote: I hope next year, 2018, the Festival will succeed with another great Polish composer and patriot - Ignacy Jan Paderewski.

#### How did the recording of I. J. Paderewski's Polonia come together?

In 2018 I. J. Paderewski became a patron of the Festival and thus his *Polonia* symphony came into the programme. Along with the Lviv's National Philharmonic Orchestra we've performed it three times: in Szczecin, in Berlin and in Lviv. After the last show, while talking to the philharmonic's director Wołodymir Sivokhip, I've joked that now I could even record the symphony. He answered: But it's a very good idea!

In order to record this grand piece I've gotten in touch with Małgorzata Polańska from the DUX recording studio in Warsaw. We all agreed that with the 100th anniversary of Poland's Independence, our recording will be a tribute to the role which I. J. Paderewski played in the history of our country. The Mission of this great Artist and Patriot. I wanted the recording to be as close to the composer's intention as possible. Paderewski used some little known instruments in this piece - three contrabass sarrusophones. Richard Bobo, the artist who plays them, I've discovered in USA. It was him to whom I've given the task of recording the sarrusophones, which enriched the colour value of this brilliant composition. So the recording of *Polonia* is a beautiful example of the engagement and international collaboration between the artists from Ukraine, Poland and USA.

#### Your plans...

Now I know, that it was Paderewski who made me want to promote Polish music in both my country, and abroad, and my dream is to return his genius work to philharmonics all around the world.

*Editor-in-Chief  
Halina Rostkowska-Niemczyk*

